

dr hab. Andrzej Betlej, prof. UJ  
Wydział Historyczny UJ, Instytut Historii Sztuki  
Zamek Królewski na Wawelu – Państwowe Zbiory Sztuki

**Recenzja pracy doktorskiej Pani mgr Karoliny Mosiej-Zambrano, zatytułowanej**  
***Muzealizacja obiektów zamkowych. Dziedzictwo historyczne w perspektywie***  
***współczesnej muzeologii na przykładzie prywatnych obiektów zamkowych w Polsce***  
**napisanej pod kierunkiem prof. dr hab. Teresy Chynczewskiej-Hennel**  
**Promotor pomocniczy: dr Piotr Popławski**

Przedstawiona do recenzji praca doktorska nie jest rozprawą obszerną. Zasadnicze rozważania zostały poprzedzone *Podziękowaniami* oraz angielskojęzycznym streszczeniem i zawierają się w 150 stronach maszynopisu (ss. 8-158), acz integralną jego częścią jest 155 ilustracji (ss. 159-248, ich spis na ss. 254-264), wywiady (ss. 249-253) oraz zestawienia bibliograficzne (ss. 265-283).

Konstrukcja pracy jest logiczna, acz wydaje się że można zaproponować pewne zmiany, które uczyniłyby wywody doktorantki.

*Wstęp* (opatrzone numerem pierwszym) został podzielony na kilka podrozdziałów. W pierwszym (co naturalne) przedstawiono zakres i strukturę pracy badawczej, drugi to *Analiza stanu badań* (do którego jeszcze wrócę w dalszej części recenzji), potem autorka przedstawiła przyjętą metodologię oraz terminologię, aby zakończyć przedstawieniem kwestii „zabytku w polskim aspekcie prawnym”. W tym ostatnim podrozdziale wyróżniono jeszcze kolejny gdzie przedstawiono status prawnych obiektów którymi doktorantka się zajęła. Ta część (*Wstęp*) pracy liczy sobie niemal 50 stron (to w sumie prawie 1/3 pracy!), zatem zdecydowanie bym uprościł konstrukcję.

Ostatnie dwa podrozdziały należałoby ze sobą połączyć, a *Analizę stanu badań* należałoby po prostu nazwać „Stanem badań” i umieścić jako samodzielny rozdział po *Wstępie*. Sam „stan badań”, jak się wydaje, winien uzyskać formę rozważań skupionych wokół dokładnie problemów badawczych jakie sformułowała doktorantka, a nie być przeglądem dostępnych publikacji (czy szerzej - źródeł) do jakich udało się jej dotrzeć podczas pisania pracy. Taka

zmiana w zdecydowany sposób pokazałaby jak Pani Karolina Mosiej-Zambrano jest w stanie krytycznie podejść do dotychczas poruszanych zagadnień i jaki nowe ustalenia przynosi jej rozprawa.

Wracając do kwestii szczegółowych poruszonych we *Wstępie*. Szczególnie ważny dla całej dysertacji jest podrozdział 1.3, który nakreśla „metodologię”, a raczej opisuje sposób postępowania przyjęty przez doktorantkę. Jak wyjaśnia Pani mgr Mosiej-Zambrano, był on oparty „głównie na wizytach studyjnych” (dających możliwość przeprowadzenia wywiadów, oraz wykonania dokumentacji fotograficznej), a w efekcie „stworzeniu listy polskich obiektów zamkowych” – z której wyróżniono obiekty, którymi się doktorantka dokładnie zajęła. Rzeczywiście, Autorka stworzyła takową listę - podrozdział ów składa się bowiem w większości z dwóch tabel z zestawieniami, ale mówiąc wprost – ten sposób prezentacji nie jest właściwy (zwłaszcza w pracach humanistycznych). Zebrane przez doktorantkę dane winno się zastąpić opisem obiektów, wraz z podaniem dotyczących ich informacji historycznych i dokładnym opisem obecnego stanu. Z tabel dostajemy bowiem tylko szczątkowe informacje, które nie do końca uzasadniają wybór dokonany przez doktorantkę.

Za główny cel swej pracy doktorantka analizę zrekonstruowanych lub odbudowanych obiektów zamkowych „znajdujących się w posiadaniu podmiotów prywatnych, dla współczesnych potrzeb muzealnictwa. Zdecydowała się na wybór sześciu obiektów. Szczerze mówiąc nie wiem czy trafnie – decydujące kryterium wyboru zostało określone jako ich działalność w sferze turystycznej i edukacyjnej oraz dostępnych opracowań i informacji na temat ich odbudowy i aranżacji. Nie wiem czy nie należało zastosować innego klucza wyboru – odnosząc się na przykład do kwestii topografii turystycznej (np. reprezentatywne zamki w poszczególnych regionach polski). I przyznam się, że w moim odczuciu wyróżniony zespół jest zbyt skromną grupą, co może podważać końcowe konkluzje. Trudno mi się pogodzić z faktem, że nie wzięto pod uwagę na przykład zamku w Korzkwi, zakupionego i zarządzanego przez Jerzego Donimirskiego (dobrze opracowanego, także w kontekście odbudowy i aspektów adaptacji przez Piotra Szlezyngera - *Zamek w Korzkwi i jego otoczenie. Problemy odbudowy i zagospodarowania*. Kraków 2005). W zestawieniu w ogóle nie pojawia się jakże interesujący (i dobrze opracowany) zamek w Kurozwękach. Z kolei przypadek zamku w Łubniewicach, należącego do Jana Lubomirskiego-Lanckorońskiego – stanowiłby również ciekawy punkt

odniesienia (zwłaszcza w kontekście przedstawionych w dalszej części pracy uwag na temat zamku włoskiego).

*Wstęp* kończy podrozdział dedykowany kwestii terminologii (gdzie autorka przytacza definicje pojęć odnoszących się do procesów adaptacji zabytków) oraz aspektem prawnym (z przytoczonymi ustępami z Ustawy o ochronie zabytków) i opisem statusu prawnego obiektów będących przedmiotem dalszych rozważań).

Rozdział drugi zatytułowany *Muzealizacja – definicja pojęcia* doktorantka rozpoczęła od rozważań na temat definicji muzeum (oraz przedstawienia na czym ma polegać funkcjonalność i działalność tego typu instytucji kultury). Następnie opisała zagadnienie muzeum prywatnego w polskim aspekcie prawnym (ta część winna zostać rozbudowana!) aby przejść do opisanie samego procesu *muzealizacji* oraz odbudowy i adaptacji do celów muzealnych prywatnych obiektów zamkowych w Polsce. Ta część, najbardziej analityczna, stanowi najciekawszą część pracy, jednakowoż zdecydowanie winna również zostać rozszerzona. Trudno mówić o *muzealizacji* zamków wyłączać (czy nie pokazując jako tło) kwestii związanych z dworami czy pałacami – mechanizmy odbudowy i wyzwania funkcjonowania i udostępniania są tak naprawdę identyczne! Zauważalny jest w tym rozdziale brak odniesienia się do literatury poruszającej te zagadnienia – na przykład publikacji Dominika Ziarkowskiego (*Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej: problemy konserwacji i udostępniania dla turystyki*, Kraków 2014). Wydaje się również, że można w pracy odnieść się także do obiektów, które zostały zaadaptowane, poddane zabiegom konserwatorskim, a nawet daleko idącym przekształceniom kilka dekad temu. Przecież aspekt funkcjonowania niektórych obiektów zamkowych łączących funkcje turystyczne/komercyjne (nierzadko sytuowane na pierwszym planie, czasem wręcz dominujące) oraz tras turystycznych (a nawet stricte muzealnych) jest identyczny - także w przypadkach obiektów podlegających przede wszystkim organizatorom samorządowym (Niepołomice; Baranów Sandomierski, Krasiczyn). Schematy postępowania kreacji wnętrz, mechanizmów odbudowy i dostosowania do celów tak hotelarskich jak i muzealnych są autentycznie analogiczne.

Kolejne trzy rozdziały to swego rodzaju „case studies”. Autorka pracy zajęła się najpierw obiektami które nie są wykorzystywane usługowo, z całkowicie zachowaną warstwą historyczną (zamek w Chudowie), potem obiektami gdzie aspekt przeznaczenia obiektu na cele

usługowe (komercyjne) częściowo dominuje nad zachowaniem warstwy historycznej (zamki w Tykocinie, Bobolicach i Rynie)<sup>1</sup>, aby na końcu omówić zamki gdzie również aspekt komercyjny całkowicie właściwie wyeliminował warstwę historyczną (Giżycko, Wytrzysszyce). W każdym z przypadków doktorantka przyjęła jednolity schemat omówienia – zaczynając od historii obiektu, charakterystyki i analizy ścieżek zwiedzania – ekspozycji, opis przestrzeni zewnętrznej budowli, kończąc podsumowaniem.

Ostatni rozdział (szósty) stanowi swego rodzaju kontrapunkt dla polskiego materiału zabytkowego i stanowi omówienie zamku Odescalchi w Bracciano jako przykładu *muzealizacji* obiektu z zachowaniem warstwy historycznej z częściowym priorytetem muzealnym. Zamek włoski, zwłaszcza na tle polskich obiektów, wyróżnia się aktywnością i skalą działalności muzealnej (przy czym trzeba pamiętać, że zamek ten nie jest był odbudowany i od pokoleń pozostaje w rękach tej samej rodziny).

Rozważania autorki podsumowuje *Zakończenie* jest próbą syntetycznej i bardzo krytycznej w wyrazie oceny procesu adaptacji zabytkowych budowli i ich funkcjonowania. Mam jednak wrażenie, że praca przynosi więcej pytań niż odpowiedzi; mam wrażenie, że niektóre aspekty procesu *muzealizacji* autorka mogłaby szerzej zanalizować: kwestie kreowania budowania konstruktów, nadawania znaczeń... Oczywiście można by też zająć kwestiami ekonomii muzeów...

Praca została napisana językiem poprawnym, choć autorka nie ustrzegła się błędów stylistycznych i logicznych, a także, niestety ortograficznych (pomijam kwestię tzw. „literówek”, które sam popełniam, a w cudzych tekstach nie jestem w stanie wyłapać). Aparat naukowy został zastosowany bez zarzutów, choć np. zdecydowanie należałoby rozbudować podstawę bibliograficzną: Autorka zajmując się kwestiami funkcjonowania tych wyjątkowych obiektów nie do końca wykorzystała literaturę odnoszącą się do zagadnień funkcjonowania muzeum (bez względu w jakiej budowli jest umieszczone) – np. P. T. Kwiatkowski, B. Nessel-Łukasik, J. Grzonkowska, *Publiczność (w) muzeum*, Warszawa 2022; Armin Mikos v. Rohrscheidt, *Muzea*

---

<sup>1</sup> Pozostaje według mnie otwartą kwestia przyporządkowania zamku w Bobolicach; w świetle trwającej w środowisku historyków sztuki dyskusji o granicach adaptacji i odbudowy (*vide* choćby olbrzymia liczba publikacji dostępnych choćby w mediach dostępna online).

*jako pasywni interesariusze, aktywni partnerzy i organizatorzy współczesnej turystyki kulturowej*, „*Museion Poloniae Matoris. Rocznik Naukowy Fundacji Muzeów Wielkopolski*”, t. VII, 2021, s. 231-258.

Reasumując powyższe rozważania, wypada stwierdzić, że podjęta próba przez doktorantkę jest ważnym głosem w dyskusji na temat sytuacji obiektów zamkowych należących do osób prywatnych. Autorka w odczuciu niżej podpisanego winna jednakowoż swe rozważania zdecydowanie pogłębić. W przypadku ewentualnej publikacji należy ją zdecydowanie znacznie bardziej rozszerzyć i włączyć w spektrum badań inne przykłady zamków należących do podmiotów prywatnych.

**Dysertacja doktorska Pani mgr Karoliny Mosiej-Zambrano spełnia wymogi ustawowe, doceniając zaangażowanie autorki i wkład jej pracy - oceniam ją ostatecznie pozytywnie, zatem wnioskuję o dopuszczenie doktorantki do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Kraków, 12.VI 2023

